

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, 7 kwietnia 1915 r.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Za artykuły nieoznaczone z górą ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha.

**TEATR WIELKI**  
 Konstantynowska 16.

**Łódzka Orkiestra Symfoniczna**

 W czwartek, dn. 8 kwietnia 1915 o g. 8  
 wiecz. **ODBEDZIE SIĘ:**
**3-ci Wielki Koncert Symfoniczny**

pod dyrekcją profesora

**Tadeusza Mazurkiewicza.**

 Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia u **FRIEDBERGA i KOTZA**, ulica  
 Piotrkowska 90.

## Obwieszczenie

Wszelkie towary z okręgu administracji austriackiej, przedewszystkiem z powiatu piotrkowskiego, do okręgu administracji niemieckiej wprowadzone, a mianowicie, sól, cukier, zapalki, cygara i papierosy podlegają cłu podług taryfy celnej przez szefa administracji cywilnej wydanej. Towary te aż do zapłaconia cła zatrzymane o ile mi udowodnionem nie będzie, że cło już jest zapłacone lub że towary cłu nie podlegają. Nie podlegają cłu te towary, które z okręgu administracji niemieckiej pochodzą. Osoby, które towary cłu podlegające bez oclenia do miasta Łodzi i do powiatu łódzkiego wprowadzać zamierza będą, zobowiązane są cło dopłacić a oprócz tego przezemnie surowo karane będą.

Cło za sól, cukier, zapalki, cygary i papierosy wynosi:

|                       |      |   |                     |
|-----------------------|------|---|---------------------|
| za sól                | —    | — | 15 marek za 100 kg. |
| za cukier             | —    | — | 24 " " "            |
| za zapalki            | —    | — | 100 " " "           |
| za cygara i papierosy | 1500 | " | " " "               |

**Cesarsko-Niemiecki prezydent policji**  
**von Oppen.**

Łódź, dnia 4 kwietnia 1915 r.

## Obwieszczenie.

Niniejszem nakazuję dla miasta i powiatu Łodzi co następuje:

1. Żyto i pszenicę należy wszędzie wymieść do 80 proc. Przeciwdziałający mogą się spodziewać wysokich kar i konfiskaty niedostatecznie zmielonej mąki.
2. Zabrania się nżywania zbóż chlebowych jako karmu dla uniknięcia najsurowszych kar.

**Cesarsko-Niemiecki prezydent policji**  
**von Oppen.**

Łódź, dnia 1 kwietnia 1915 r.

## Wokół wojny.

Z pobytu generała Pau w Rosji.

„Deutsche Lodzer Zeitung“ donosi, że gazety moskiewskie podają niektóre szczegóły z pobytu generała Pau w głównej kwaterze rosyjskiej. Pobyt generała Pau nie zaliczał się do najprzyjemniejszych i ehybit celowi. Zamiany zapoznania wielkiego księcia, Mikołaja Mikołajewicza z planami francusko-angielskimi spotrzy na niczem. Wielki książę nie chciał słuchać nawet o niektórych punktach wytycznych tych planów. Urządzenie wprawdzie parady i poplay wojskowe na cześć generała Pau, ale traktowano je w ten sposób, jak się traktuje korespondentów państw. przechoylnie usposobio-

nej—pozwała mu się patrzeć tylko na strony dodatnie.

Gdy generał Pau w rozmowie z oficerami rosyjskimi poruszył kwestie taktyczne—wielki książę grzecznie, lecz stanowczo przerwał dyskusję. Wobec podobnej sytuacji generał Pau opuścił główną kwaterę rosyjską.

Smiertelne zapasy w Karpatach.

Korespondent wojenny z kwatery austriackiej, Aage Madelung telegrafuje:

„Walka karpacka, największa walka górską wszystkich czasów, trwa już tygodniami bez rezultatu. Gdzie i kiedy wyniknie—rozstrzygnięcie, nikt przewidzieć nie może. Jest zatem zupełnie uzasadnioną nadzieją, że jeżeli wojskom rosyjskim, walczącym przeciwko centrum Karpat uda się stopniowo posunąć się, to poniosą one zbyt wiele ofiar. Jeżeli bowiem walka karpacka przyciąga obecnie ogólną uwagę, to nie należy zapominać, że cały plac boju obejmuje i inne okręgi. Pozyskanie pewnej części terenu w Karpatach nie oznacza jeszcze zwycięstwa. Zwycięza się dopiero wtedy, kiedy przeciwnik jest zupełnie wyczerpany.

Nasza obrona natomiast jeżeli rosjanom uda się pozyskać część terenu w Karpatach wzrastać będzie w stosunku odwrotnym.

Inny korespondent tego pisma, Adelt, donosi:

W okręgach między przełęczą łupkowską i użocką w Karpatach, toczyły się zażarte walki i w święta wielkanocne, które trwają jeszcze obecnie bez rezultatu. Walki te rozwijają się przez podjęcie przez rosjan silnej ofensywy ze znacznymi siłami. Wojska nasze odpierają wszędzie te ataki, przechodząc miejscami do kontrataków.

Rozwój tej walki daje podstawy do przypuszczenia, że i dalszy jej przebieg nie będzie nieprzychylny dla naszego sprzymierzeńca.

Na Bukowinie usiłowali rosjanie przeforsować Dniestr, co zostało udaremnione podjęciem kontrofensywy austriackiej.

Komunikat urzędowy rosyjski o walkach w Karpatach.

Sztab zwierzchniego wodza komunikuje pod datą 4 b. m.

Nasza ofensywa w Karpatach rozwija się pomyślnie. W ciągu dnia 1 kwietnia posuwało się z powodzeniem nasze natarcie od strony skrawka Woli-Michowej w kierunku Użoka. Pomimo zaciętego oporu wojsk austro-węgierskich i ich zażartych kontrataków, wzięliśmy jeńców, karabiny maszynowe i wozy z amunicją.

Na innych punktach całego frontu nie było poważnych zmian.

## Kronika

— (g) **Ambulatorjum dla biednych dzieci.** Sekcja pań przy Komitecie niesienia pomocy biednym, zarządzająca kuchniami bezpłatnymi przy dzielnicach wsparé, postanowiła stworzyć

bezpłatne ambulatorjum dla dzieci, gdzie udzielana będzie pomoc lekarska i wydawane będą lekarstwa.

— (g) **Szczepienie ospy u dzieci.** Sekcja szkolna przy Komitecie obywatelskim, wydała rozporządzenie, aby szczepiono ospę wszystkim dzieciom.

Każde dziecko, któremu wszczepiona zostanie ospa otrzyma czerwoną atlasową przepaskę.

— (s) **Z Tow. lekarskiego.** Zarząd Tow. lekarskiego zawiadamia, że dziś 7 b. m. o godz. 6 i pół po poł. odbędzie się posiedzenie członków Towarzystwa, na którym wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Nowe metody badania płynu mózgowo-rdzeniowego i ich znaczenie rozpoznawcze.“

— (d) **Z szpitalnictwa.** Na przyszły tydzień będzie przystąpiono do budowy baraków infekcyjnych na miejskim placu przy szosie Karolewskiej.

— (m) **Ze Stow. wzajemnej pomocy krawców i krawcowych żydowskich.** W ostatnich dniach odbyło się zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy krawców i krawcowych żydowskich.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 1700 rub. 47 kop. i w wydatkach 1682 rub. 76 kop., powstało na 1915 r. 17 rub. 70 kop.

W toku rozpraw zebrani zwrócili uwagę zarządowi, że mało się zajmuje sprawami stowarzyszenia: na 1500 pracowników krawieckich, znajdujących się w Łodzi, zaledwie 160 należy do stowarzyszenia i ci strasznie opieszale opłacają swe składki członkowskie.

Następnie uchwalono utworzyć kursy fachowe krawieckie, oraz pelesono zarządowi zorganizowanie wieczorów literacko-naukowych.

Wreszcie przystąpiono do wyborów członków zarządu, do którego weszli pp. B. Nadel, M. Zarycki i S. Maase.

— (g) **Wznowienie pracy.** W tych dniach wznowiono pracę przedsiębiorni Findeisena i Neumana, Widzewska 182. Fabryka ma być czynna 6 dni w tygodniu. Pracę uzyskało 215 robotników.

— (d) **Z „Kropli mleka“.** Tow. „Kropli mleka“, w swoim czasie przestało wydawać mleko, zamieniając je kleikiem. Obecnie, pomienione Towarzystwo zamierza zakupić kilka kóz i od maja rozpocząć wydawanie mleka koziego.

— (m) **Ze związku zawodowego pracowników przemysłu metalurgicznego.** W tych dniach odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników przemysłu metalurgicznego, na które przybyło zaledwie 50 osób.

Przewodniczył p. Andrzej Zakrzewski. Odczytano sprawozdanie z działalności związku za ubiegły 1914 rok, z którego widać, że z chwilą wybuchu wojny zarząd związku pozostał literalnie bez najmniejszych środków pieniężnych.

W branży metalowej zaległa zupełna cisza. Fabryki maszyn, odlewni, warsztaty siusarskie itp. zostały zamknięte i możliwość funkcjonowania ich ustata, przez co pozbawieni zostali zarobku wszyscy robotnicy.

Zarząd otworzył tanią kuchnię robotniczą, z której korzystali członkowie.

związku. Z pomocą zarządowi przyszła kasa, wydając na poczet długu raz 66 rb. i powtórnie 70 rb., z czego utworzył się kapitał zakładowy kuchni.

Kuchnia wydaje obecnie do 35.000 obiadów po 3 kop. i do 5.000 obiadów bezpłatnych. Przyszła z pomocą kuchni i Sekcja zaprowiantowania miasta, udzielając kredytu w produktach spożywczych do wysokości 300 rb.

Ożywiona dyskusję wywołał wniosek utworzenia przy związku kooperatywy spożywczej. W sprawie tej uchwalono, aby kooperatywa ta miała swój odrębny zarząd, zadaniem którego będzie czynić zakupy i sprzedawać produkty po cenach jaknajniższych, oraz werbować nowych członków, aby w ten sposób powiększać stale kapitał obrotowy.

— (g) **Przywóz żywności.** W ciągu ostatnich dni przywieziono do Łodzi koleją z Niemiec i Austrii znaczne transporty soli, śledzi, masła kokosowego i cukru. Towary te sprzedawane są o 25 procent taniej, niż dotąd.

— (r) **Ofiara.** Zamiast wieńca na grób ś. p. Juliana Wiśniewskiego pozostali pracownicy stacji Łódź fabr. zebraли rubli pięć z przeznaczeniem dla głodnych kolejarzy.

Suma ta podzielona zostanie między potrzebującymi przez ofiarodawców.

— (o) **Ukarani kamienicznicy.** Za wykroczenie przeciw przepisom sanitarnym, właściciel domu № 3 przy Starym Rynku, Bronowski skazany został na zapłacenie 50 rub. i oprócz tego areszt trzydniowy.

— (o) **Krewki kamienicznik.** Właściciel nieruchomości przy ul. Lewo-Kelma nr. 7 na Bałutach, Motel Goldman w zwierzęcy wprost sposób zemścił się nad lokatorką, nieplacącą komornego, Rtką Zylberszpic. Srogi kamienicznik pobił i skatował swą lokatorkę, zadając okaleczenia ciała, wybił jej jeden zęb, powrywał garście włosów i pokaleczył matkę Zylberszpicowej. Goldman został aresztowany.

— (o) **Kradzież krowy.** Niejakemu Stanisławowi Sikarskiemu, zamieszkałemu przy ul. Zawadzkiej № 30 na Bałutach skradziono krowę i cielę.

Podczas poszukiwań, wszczętych przez milicję i dzielnicę, ślady zawiodły do domu № 42 przy tejże ulicy, gdzie dokonano rewizji.

Po dokonanych poszukiwaniach znaleziono wreszcie mięso z kradzionego bydła w mieszkaniu właściciela domu Stefana Pawlikowskiego.

Pawlikowskiego wraz z żoną Urszulą osadzono w areszcie.

— (m) **Śmiertelny wypadek z bronią.** Lokal II dzielnicy przy ul. Średniej, nr. 16 był terenem niezwykle niebezpiecznego zajścia, które zakończyło się śmiercią jednej osoby i poranieniem drugiej.

W jednym z pokojów w lokalu dzielnicy siedzieli 2 rewirów Rzepkowicz i Cakumaki, rozmawiając ze sobą. W trakcie rozmowy Cakumaki oglądał swój rewolwer systemu browning, poczem położył go na stole, a sam wyszedł na podwórze. Tymczasem w drugim pokoju za drzwiami oszklonemi rozmawiali: rewirówy № 22 Gustaw Szotlas oraz interesant 21-letni, kawaler Józef Sadowiak, który przyszedł po odbiór siekiery, skonfiskowanej mu w lesie na Mani. W tem padł wystrzał.

Kula przeszła drzwi oszklone, zraniła w rękę rewirówy № 22 i utkwiała w piersi Sadowiaka, zabijając go natychmiast.

Strzał spowodował wypadkowo Rzepkowicz, który pragnął oberzeć dokładnie zostawiony przez Cakumakiego rewolwer.

— (o) **Kradzież inwentarza.** — Jankłowi Ehrlicnowi, z Bałut, skradziono parę koni z uprzężą; Dawidowi Weisbartowi na Starem mieście, skradziono wóz wraz z kołmi, milicja odebrała skradziony zaprzęg od Joska Goldszpigla; przy ul. Średniej № 66 skradziono konia Władysławowi Spissowi; na Starych Bałutach pod № 12 u Józefa Piotrowskiego skradziono konia i kozy.

— (m) **Zarządzenie.** Wójtowie gmin powiatu łódzkiego, wchodzących w skład obwodu etapowego tuszyńskiego, otrzymali od władz rozporządzenie, meąc którego ruch osobowy i wozów w czasie od godz. 9 wieczorem do godz. 5 rano zabroniony.

Winni przekroczenia rozporządzenia tego będą aresztowani i grzywną do 100 marek karani.

Wyjątki dopuszczają się tylko za specjalnem piśmieniem zezwoleniem władz niemieckich.

— (m) **Z pow. łódzkiego.** Wójtowie gmin pow. łódzkiego, wchodzących w skład obwodu etapowego tuszyńskiego otrzymali rozporządzenie, zabraniające:

W lasach i zagajnikach palenia tytoniu, poleceno również wszelkie drogi i rowy przydrożne do 15 b. m. doprowadzić do porządków.

Za niespełnienie powyższych rozporządzeń nakładane będą surowe kary.

— (x) **Z pól.** Po przymrozkach, jakie panowały w początkach ubiegłego tygodnia, zapanowała słoneczna i ciepła pogoda, dzięki czemu roboty w polu rozpoczęto już wszędzie, nawet na gruntach niższej położonych.

Siew jarzyn w okolicy Łodzi rozpoczęto wczoraj.

— (o) **Fabrykantka aniołków.** Zamieszkała w Pabjanicach Anna Galińska, wytoczyła sprawę stróżowi domu nr. 27 przy ul. Średniej, Antoniemu Stańczykowi, o usiłowanie zgładzenia ze świata jej dziecka oddanego Stańczykowi na wychowanie. Przy pomocy milicji, dziecko, jeszcze żywe, odebrano przyrzeczeniem stwierdzono, iż Stańczykowie uprawiają przyjmowanie niemowląt na „garnuszek“ za opłatą, jako proceder.

Podług zeznań świadków, u Stańczyków, dzięki złemu obchodzeniu się i morderstwu zmarło w krótkim czasie wiele dzieci. Dalsze śledztwo w toku.

— (r) **Z Piotrkowa.** Otrzymano tu wiadomość, że w Piotrkowie zmarł tłumacz przysięgi przy piotrkowskim sądzie okręgowym p. Adolf Wasercwajg, lat 66.

— (o) **Z Częstochowy.** W Częstochowie wyjazd i wyjście z miasta dozwolone jest tylko od godz. 6 rano do godz. 6 wieczorem. „Gazeta Częstochowska“ z dnia 2 b. m. podaje rozporządzenie komendanta następującej treści: „W ciągu bież. miesiąca wywieszono zostały bez mojego pozwolenia ogłoszenia częstochowskiego Komitetu robotniczego polskiej partii socjalistycznej. Z tego powodu przypominam następujący mój rozkaz: Druk i rozpowszechnianie gazet, pism ulotnych, zawiadomień i wszelkich innych drukowanych ogłoszeń dopuszczane są w Częstochowie nie inaczej, jak tylko po uprzednim uzyskaniu na to zezwolenia komendanta miasta lub miejscowego niemieckiego Zarządu cywilnego. W razie przeciwnym nastąpi konfiskata oraz kara pieniężna do 1000 rb. albo więzienie.“

— (x) **Napad bandycki.** W sobotę wiekłą, o godz. 7 wiecz. do domu Franciszka Adamczewskiego w Budkach Marjańskich pod Zgierzem wtargnęło trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery i zażądali wydania pieniędzy.

Pomimo gróźb bandytów, A. pieniądze wydać nie chciał, wobec czego rabusie jak się okazało dobrze poinformowani o miejscu przechowania przez A. pieniądze zrabowali 100 rb. i zbiegli w kierunku Przybyłowa.

Odszukaniem bandytów zajęła się milicja zgierska.

— (x) **Kradzież mostu.** W tygodniu ubiegłym niewykryci dotąd sprawcy skradli niemal cały most, położony na drodze II rzędu, prowadzącej od szosy brzezińskiej przez Rogi do Moskul. Na budowę tego mostu gmina Radogoszcz wydatkowała zgórą 700 rb. Pozostałe resztki mostu zabrano dla przechowania w bezpiecznym miejscu, a kanał tymczasowo zasypano.

Istnieje mniemanie, że kradzieży dokonali amatorzy drzewa budulcowego, którzy budulec taki spieniężają albo obracają na budowlę własną.

— (x) **Podpalenie.** W pierwszy dzień świąt ubiegłych, o godz. 7 wiecz., z klatki schodowej 3-piętrowego domu Józefa Kautza w Zgierzach przy ul. Szczęśliwej, buchnęły kłęby dymu, a wkrótce potem w oknach 3 piętra ukazały się płomienie. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, jaką zarządzili sami domownicy, pożar, choć z trudnością, ugaszono.

Stwierdzono też niebawem, że ogień został podłożony pod drzwi mieszkania Zofii Borzuchowskiej, spędzającej święta w Łodzi. Złoczyńca, czy złoczyńcy, widocznie dla upozorowania kradzieży, prześwidrowali we drzwiach kilka dziur, zamek wytłumali i dopiero pod na wpół otwarte drzwi nakładli wierzów, papieru i t. p. i podpalił. Część drzwi i odrzwi spłonęły.

Sędząc z wyników dotychczasowego śledztwa, podpalenie dokonane zostało na tle intrygi miłosnej. Wykrycie i aresztowanie sprawców tej zbrodni, jest tylko kwestią czasu.

— (x) **Spad i jeździec.** Onegdaj na szosie pod Lubnierzem, woźnica Stanisław G. przyjechał do stacji wozem

wozie a konie, idąc samopas, wpadły na powracającą do Radogoszcza, 14-letnią Zofję Orzepińską, która uległa ciężkiemu obrażeniu obu nóg. Umieszczono ją w szpitalu zgierskim.

— **Kradzież krów.** Karolowi Salirowi przy ul. Łódzkiej w Zgierzach, skradziono onegdaj z krowy wartości 240 rb.

## Stowarzyszenia spożywcze komitetów obywatelskich.

(o) Główny komitet obywatelski w Łodzi rozstał wszystkim przedstawicielom miejscowych instytucji komunalnych opracowany przez siebie regulamin za projektowanych Stowarzyszeń spożywczych Komitetów obywatelskich w Łodzi, które otwarte zostaną w celu dostarczenia członkom swym artykułów spożywczych i produktów użytku domowego po cenach możliwie niskich i stworzą szereg zakładów i magazynów. Do projektowanych stowarzyszeń spożywczych należeć będą osoby wchodzące w skład Komitetu głównego, centr. Komitetu milicji i sekcji tychże komitetów. Wpisowe określono w wysokości 3 rb. dla członka, które może być uiszczane również w ratach tygodniowych po kop. 50.

Fundusze Stow. spożywczych składać się będą: a) z kapitału obrotowego z wkładów członkowskich; b) z sum, pozyczonej przez główny komitet i c) wpływów nadzwyczajnych. Sprzedaż w sklepach Stowarzyszeń uskuteczniiana będzie tylko za gotówkę.

Ewentualne straty, mogące wyniknąć wskutek okoliczności nieprzewidzianych, pokryte będą, w myśl regulaminu, z kapitału obrotowego, w razie zaś, gdy ten nie wystarczy, reszta sumy pokryta zostanie przez główny komitet obywatelski. Podług zamierzeń Komitetu obywatelskiego kooperatywa powyższa funkcjonować będzie już w krótkim czasie.

## Co żołnierz dostaje w polu?

Korespondent „Kölnische Ztg.“ z terenu walk w Karpatach donosi: Żołnierz dostaje na dzień następujące rzeczy: 400 gramów mięsa, 700 gramów chleba lub sucharów, 30 gramów soli, pół grama pieprzu, 2 litry napejów, a mianowicie lekkich węgierskich lub tyrolskich win, to znaczy każdego z nich otrzymuje po litrze. Następnie 0,2 litra octu, 5 gramów zaprawy do zupy, 140 gramów jarzyny, a mianowicie ryżu, grochu, albo mamięgi, 92 gramów konserwy kawowej, oraz pożądanym w stopniu bynajmniej nie najniższym, 36 gramów tytoniu do fajki lub zamiast niego 10 papierosów. Oprócz tych codziennych należytości otrzymują żołnierze jako tak zwany dodatek na zmianę, stosownie do ilości czasu i zapotrzebowania, następujące rzeczy: mydło, świecę, zapalki, cygarniczki, papierki do tytoniu, czernidło do butów, środki do czyszczenia zębów, sardynki, suszone owoce, saki, herbatę, rum, cukier, mleko w proszku, kakao, czekoladę, ser ementalski, lip-tawski, smalec wieprzowy, kiełbasy, szynki, konserwy szynkowe, ozory, kapusta, szpinak, konserwy z jarzyn, kekсы, sieni-nę, pierniki, makaron, kluski, cynamon, gwóźdźki korzenne (do przyrządzania zupy winnej w rowach strzeleckich) koniak, spirytus, naftę.

## Teatr i sztuka.

### Benefis Józefa Pilarskiego Teatr Polski, (Cegielniana 63).

Na benefis p. Józefa Pilarskiego, utalentowanego artysty teatru zjednoczonych odegrany zostanie dramat współczesny w 5 aktach, pióra L. Tolstoja pt. „Potęga Ciemnoty“.

Benefisant ukaza się w wielce ciekawej roli „Nikity“.

„Potęga Ciemnoty“ wzbudziła powszechne zainteresowanie.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są jeszcze do nabycia w cukierni Roszkowskiego, a od soboty w kasie teatru.

### Wielki koncert symfoniczny.

Jutro, w teatrze Wielkim (Konstantynowska 16) odbędzie się, o nader interesnym programie, trzeci z rzędu koncert łódzkiej orkiestry symfonicznej.

Prawdziwy artyzm, jaki cechuje wy-

lecz już zasłużony zespół muzyczny — przypuszczać każde liczny napiw spragnionej poważnej muzyki publiczności łódzkiej.

Nendelsohn, List, Wagner, Borodin i inni oto autorzy dzieł które jutro usłyszeć będziemy mieli możność.

Bilety w niewielkiej już tylko ilości nabywać można u Friedberga & Kotza, Piotrkowska 90.

## Tasso.

Lamento e trionfo.

Poemat Symfoniczny Fr. Liszta.

Program jutrzejszego koncertu łódzkiej orkiestry Symfonicznej w teatrze Wielkim — zapowiada między innymi wykonanie poematu symfonicznego Fr. Liszta pod powyższym tytułem.

Ażeby dać słuchaczowi możność zrozumienia intencji wielkiego kompozytora, odczucia wszystkich piękności jego dzieła i wnikięcia w szczegóły — pozwałam sobie poniżej skreślić w krótkości kilka słów wyjaśnienia.

Torquato Tasso, jeden z najznakomitszych poetów włoskich urodził się w Sorrento r. 1544. Ulegając wrodzonym a poniekąd odziedziczonym po ojcu skłonnościom — od wczesnej młodości poświęcił się poezji, a w 17 roku życia ogłosił pierwszy swój poemat p. t. „Rinaldo”. Studja literackie i filozoficzne ukończył w Bolonii — poczem w r. 1565 osiadł na dworze ks. Ferrary, gdzie w krótkim czasie zjednał sobie względy samego księcia jakoteż domach sióstr jego Lukrecji i Leonory. Zachęcony przez księcia, który mu nie szczędził zaszczytów — zaczął on pracować nad głównym swym dziełem, epopeją, mającą za przedmiot zdobycie Jeruzolimy i napisał 8 pieśni — poczem wyjechał w podróż do różnych miast włoskich i Francji.

Powróciwszy do Ferrary napisał dramat pasterski „Aminta” i w r. 1575 wykończył epopeję p. t. „Golfredo”. Tu nawiązał ściślejszy stosunek miłosny z siostrą księcia Lukracją, lecz nie na długo, gdyż nerwowa natura jego, nie pozwalając mu długo na miejscu pozostawać, — poczem wyjechał na pewien czas do Rzymu, gdzie naraził się kardyałowi Ferdynandowi Medici, odrzuciwszy jego zaproszenia.

Przygnębiony z powodu okazywanej mu niechęci Tasso powrócił do Ferrary, lecz uległ tu silnym atakom melancholii, er zniewoliło dwór do zamknięcia go dla kuracji w klasztorze w Lorrento.

Ta chwila była przełomową w życiu poety. Po ucieczce jego z klasztoru w 1577 i względnym wyzdrowieniu — przybył on znowu na dwór Alfonsa, lecz był już niezbyt grzecznie przyjęty — co dało powód do złorzeczeń przeciw osobie księcia, z rozkazu którego, jako obłąkany, został Tasso osadzony w szpitalu św. Anny. Stan umysłu Tassa różnym następnie ulegał przemianom, to smutniejszym to weselszym. Kłopoty autorskie po wydaniu epopei jakoteż troska o odzyskanie wolności nieraz pogarszały jego zdrowie.

Nareszcie za wstawnictwem Wincentego Gonzazi ks. Mantni odzyskał wolność w r. 1586, wykończył zaczęty przez ojca swego poemat „Floridante”, w dwa lata później udał się do Neapolu, gdzie całkowicie przerobił swoją epopeję, którą nazwał „Jeruzolima wyzwolona”, następnie osiadł w Rzymie i to na krótko przed wyznaczonym terminem na uwieńczenie go jako poety — umarł w klasztorze S-go Onufrego r. 1595.

Trójnym życia tego wielkiego poety — stanowią dwa wielkie kontrasty losu, jaki był udziałem miesięcznego Tasso: chwila doczesnych jego cierpień (lamento), zwycięstwo i sława po śmierci, która po dziś dzień otacza górką mię geniusza (trionfo).

Nie pomniki z kruszen i kamienia, ustawione na grobie Tassa, na Capitalu w Rzymie, w Sorrento, Bergamo, Neapolu i Indwie są wyrazem uczuć narodowych dla pieśni „Jeruzolimy wyzwolonej” — lecz podania, legendy i pieśni ludu, przepojone bezbrzeżnym smutkiem, pełnym skargi bolesnej — rozbrzmiewające do dziś na lagunach i kanałach Wenecji.

Jedną z takich pieśni — postużyła Lisztowi głównym motywem, na którym oparł on wspomniane, pełne rozpasanej melancholii „lamento”, t. j. pierwszą część poematu symfonicznego; drugą część — stanowi pełne podniosłej powagi, uroczyste zakończenie „trionfo”, któremu Liszt po mistrzowsku apoteozuje zwycięstwo wielkiego poety.

W czwartek, dn. 8 b. m., jako w rocznicę zgonu

### b. p. HELENY EISNEROWEJ

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud-Tora” przy ul. Średniej 46 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszem zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”.

W piątek, dn. 9 kwietnia r. b. jako w szóstą rocznicę śmierci

### b. p. ZYGMUNTA JAROCINSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9 i pół rano, w Synagodze przy ulicy Spacerowej, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

KOMITET SYNAGOGI.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim” niniejszym zawiadamia, że w czwartek, dn. 8 kwietnia r. b. jako w rocznicę śmierci

### b. p. HELENY EISNER

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, o godzinie 11 przed południem, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Poemat symfoniczny „Tasso” był pierwszy raz odegrany na uroczystościach Goethe'owskich w Wejmarze r. 1849.

Ign. Weinstein.

## Z piśmiennictwa.

Edward Grabowski. Skupienia miejskie w Królestwie Polskim. Warszawa, 1914.

Studjum statystyczne p. Grabowskiego wydane jako odtwór z „Ekonomisty”, stanowi, jak to zaznacza autor w przedmowie, „ogniwo pewnej całości, dotychczas tylko pomyslanej”; o ile możemy wnioskować z nagłówka, stojącego ponad tekstem wydanego studjum, całość ta: „Studja nad rozwojem skupiania się ludności” będzie obszerną i źródłową pracą socjologiczną.

Dzieło, na tak szeroką zakrojone skalę, gdy się już ukaże na półkach księgarskich, będzie jednym z najcenniejszych wkładów do polskiej literatury socjologicznej. O ile zaś wnioskować można z poprzednich prac p. Grabowskiego i z omawianego studjum o skupieniach miejskich w Król. Polskim będzie to praca nie tylko oparta na źródłowych danych, zebranych z mrówczą pracowitością, wyłożonych pedantycznie, choć bynajmniej nie sucho, ale nadto praca, umiejętnym zestawieniem i odpowiednim oświetleniem wskazująca na ogólny kierunek ewolucji społeczeństw.

Zanim jednak będziemy mieli możność poznać „całość” poznamy to jedno z „ogniwo”.

Ze zdumieniem przekonamy się, że to „ogniwo” stanowi samo przez się pewną całość — że jest to cały łańcuch.

Postawiwszy sobie za zadanie zbadanie rezultatu procesu skupiania się ludności w Król. Polskim, co podług autora jest tylko „drobniutkim przyczynkiem do oświetlenia zagadnienia socjologicznego, p. Grabowski skromnie ocenia wyniki swej pracy jako nikłe”.

Nie możemy się zgodzić z tą zbytnią skromnością autora. Musimy podkreślić, że praca jest nader cenna sama przez się, podwójnie zaś podnosi jej wartość ta okoliczność, że nasza oryginalna literatura socjologiczna jest bardzo szczupłą — wszystko jedno jakie się na to złożyły przyczyny — i to znakomicie podnosi wartość pracy p. Grabowskiego. To jedno. Następnie, ponieważ autor, mimo ograniczonego terenu Królestwa Polskiego, miał ciągle na uwadze całość ziem polskich, statystyczne dane co do Królestwa takimiż danymi z innych dzielnic porównując i zestawiając, przeto dał pewien całokształt socjologiczny, łańcuch, obejmujący wszystkie ziemie polskie.

Trudno w ramach krótkiego sprawozdania dziennikarskiego, a więc niefachowego, należycie ocenić taką pracę. Chcielibyśmy tylko wskazać na nią, jako na nieprzebraną skarbnicę statystyczną, jako na książkę, ze wszech miar zasługującą na uwagę nie tylko ze względu na umiejętnie zebrany i posegregowany materiał, ale i z powodu oryginalnych wniosków o wzajemnej zależności rozwoju gospodarczego kraju i „pięści” ludności, na zasa-

dzie których można przepowiedzieć rozwój dalszych skupień miejskich; obecnie należy oczekiwać powstania większego skupienia w nowoczesnym znaczeniu słowa w Lubelskiem.)

Również ciekawe są wnioski o procesie zlewania się Wielkopolski i Małopolski, o przewadze w rozwoju ziem lewego brzegu Wisły nad ziemiami prawego brzegu i t. d.

Mapa ziem dawnej Rzeczypospolitej wraz z przyległymi do niej ziemiami polskimi i kilka wykresów dopełniają całości.

## Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 90 Kurjera z czwartku dn. 1 b. m. pomieszczona została pod tytułem „Jak to nazwać” wiadomość, oskarżająca VII dzielnicę Kom. nies. pem. biednym, której jestem przewodniczącym.

Ponieważ wiadomość ta od początku do końca jest nieprawdziwą, spieszę więc wyjaśnić ją ze wszelkimi szczegółami:

I. M. Weksler, Zielona 61, № bonu 5301, rodzina składa się z 2 dorosłych i 3 dzieci, zapisał się o zapomogę w dniu 17 marca r. b. Otrzymał zapomogę w terminie 1.55 kop. na tydzień, jeden raz, w dniu 24 marca r. b. W niedzielę dnia 28 marca kontroler spotkał Wekslera na ulicy, wiozącego do domu pełny duży parokonnny wóz kartofli i 3 gęsi. Na zapytanie kontrolera, Weksler odpowiedział, że ma w Szadku bogatych rodziców i otrzymał to od nich na święta. Jeżeli rodzice jego mogą mu na święta ofiarować prezent, wynoszący w obecnym czasie osmdziesiąt kilka rubli, to chyba stać ich też na to, aby dawali swemu synowi tak marną tygodniową zapomogę rb. 1 kop. 55. Jeżeli zaś Weksler ma u siebie takie zapasy, to chyba słusznie na tej zasadzie cofnięto mu zapomogę, której skutkiem ograniczonych środków, jego kosztem mogą otrzymać biedniejsi od niego, nie mający dziś nawet na łupiny od kartofli.

W mieszkaniu u Wekslera kontroler wcale nie był, nie mógł więc widzieć ani jego czysto i przyzwoicie sprzątanego na święta mieszkania, ani w niem ewej cwiartki kartofli.

Co dotyczy owego „kryterjum dla oceny zamożności bezrobotnych” to na żądanie, mogę wymienić nazwiska kilkunastu rodzin posiadających bardzo ładne i ładnie umeblowane mieszkania składające się z 4 i 5 pokoi, a pobierających zapomogę w VII dzielnicy, jako nie posiadający środków do życia.

Wobec powyższego wyjaśnienia sądzę, że chyba zupełnie słusznie zarząd VII dzielnicy odmówił Wekslerowi zapomogi, i zwracam się do Szanownego Pana z prośbą, aby był łaskaw sprostować nieprawdziwą wiadomość i oskarżenie, na które w żadnym razie zarząd VII dzielnicy, kierujący się zawsze bezwzględna sprawiedliwością nie zasługuje.

Łącząc i t. d.

Z poważaniem

J. Drozdowski.

Sz. P. Redaktorze!

My, niżej podpisane, uprzejmie prosimy Sz. P. Redaktora o umieszczenie w poczytnym Jego piśmie tych słów kilku, dotyczących herbaciarni przy Klubie rzeźmieśniczym.

Pierwotny filantropijny charakter wymienionej herbaciarni został całkowicie spacony. Obecnie herbaciarnia ta została zamieniona na dochodową. Wobec tego przejawu, niezgodnego z naszymi poglądami, uważamy za stosowne wyrzec się pracy przy niej.

Łączymy wyrazy itd.

Gospodynie herbaciarni:

A. Krakauerowa, E. Opoczyńska, R. R. Kazimierska, F. Hanemanowa, B. Branerówna, Szlumbergowa, S. Branerowa, M. Ewigkeitowa, L. Beislechmowa, A. Peniążkowa, R. Kartowska, Reitbergowa, G. Kempnerowa, H. Styfłówna.

# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 6 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Ataki rosyjskie na wschód i południe od Kalwarii a także na wschód od Augustowa, były bezskuteczne.

Naczelne dowództwo wojenne.

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 8 kwietnia. Wielka kwatera główna. Urzędowo.

Od wczoraj są francuzi szczególnie czynni, między Mozą i Mozela. Przez wspólnie większych sił i licznej artylerji, atakują oni na północny-wschód i południowy wschód od Verdun, a także pod Ailly, Apremont, Flirey i na północny-zachód od Pont a Mousson. Na pół-

nocny wschód i wschód od Verdun, ataki te w ogóle nie rozwinęły się, w ogniu naszym. Na południowy-wschód od Verdun odparto je. Na krańcu wschodnim wyżyn Mozy, udało się nieprzyjacielowi przejściowo umocnić w małych częściach naszych czołowych rowów, także i ztąd wyrzucono go znów w nocy, walka w okolicy Ailly i Apremont trwała podczas nocy, bez żadnego skutku dla przeciwnika. — Waleczono zacięcie w okolicy Flirey. Odparto tam wielokrotne ataki francuskie. Na zachód od Bois de Prêtre, na północ od drogi Fliry—Pont a Mousson, złamał się silny atak. Pomimo bardzo ciężkich strat, jakie podczas tych walk przeciwnik odniósł, należy przypuszczać, że po ponownym podziale sił, będzie on tutaj ataki powtarzał, po całkowitym wykazaniu się jego bezowocnych wysiłków w Szampanii.

Naczelne dowództwo wojenne.

## Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 6 kwietnia. W Karpatach walki rozszerzają się w dalszym ciągu. Na wyżynach na wschód od doliny Latorczy, zdobyły wczoraj niemieckie i nasze wojska silne pozycje rosjan i wzięły przylegających skrawkach odparto krwawe wiele silnych ataków, z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Wzięto do niewoli

dalsze 2530 rosjan. W Górze południowo-wschodniej, na wyżynach, na północny wschód od Ottynji, rozbił się atak nocny nieprzyjaciela. Wskutek próby przeciwnika, zaatakowania w dniu 4 kwietnia na południowy zachód od Ujścia Biskupiego, południowego brzegu Dunajca, zniszczono dwa bataliony rosyjskiego Aleksandrowskiego pułku piechoty.

Zastępca szefa sztabu generalnego von H. G. G. feldmarszałek-lejtnant.

## Trzęsienie ziemi we Włoszech.

RZYM. W Rzymie i okolicy odczuło wczoraj lekkie trzęsienie ziemi. W kilku miejscach uległo zniszczeniu wiele domów. Również w Tivoli miało miejsce trzęsienie ziemi. Ludność w popłochu uciekała za miasto.

## Podróż Graya do Francji.

MEDJOLAN. „Corriere della Sera“ donosi drogą na Lyon o przybyciu Graya do kwatery angielskiej we Francji. Stąd uda się Gray do kwatery francuskiej a następnie do Paryża.

## Odpowiedzi od Redakcji.

P. Wickowi. Niech Pan zwróci się ze swoim wynalazkiem do osoby kompetentnej np. inżyniera. O ile ten orzeknie, że pomysł pański ma wartość istotną, wówczas chętnie Panu pomożemy.

P. Lechow Karłowiczowi. Wiersze znane, ale poczekamy na lepsze.

**Znakomite Tytonie w różnych gatunkach** papierosy, cygara i machorkę sprzedaje hurtowo i detalicznie

**S. Nowiński, Piotrkowska 145,**

sklep w podwórzu (prawa oficyna ostatnie wejście). Uwaga: tani tytuń od 12 i pół k. papierosy od 30 kop. 100 sztuk

## Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

Towary na

## bluzki suknie i kostjumy

sprzedaje detalicznie po cenach fabrycznych, J. Hufnagel, Piotrkowska 46, I piętro w podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10—1 i od 3—5.

Zaginął pies

# foksterjer

Odprowadzić, Zawadzka 52 m. 8, za sowitą nagrodą.

Kupię następujące numery gazet

Prądu № 10 z poniedziałku, 11/11/1915

N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 5/11.

Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódź Zachodnia № 37.

## Prośby

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION”, Piotrkowska 32, lewa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

## Pracownia kapeluszy damskich

W. Głuszkowskiej, Przejazd 14, przeniesiona na salon mód do oficyny, poteca w dużym wyborze kapelusze, przyjmuje do prześfasonowania masyne i ręczne na różne fasony, a także pierze i farbuje boa, pióra strusie i inne fantazje. 4323—3

## Szynkarz, kowal

potrzebny wiadomość w Przygoniu przy szesie pabjanickiej u gospodarza.

## ENGLISH!

Young lady College education gives english lessons, Answer under „English” 4322—3

Zakład Ogrodniczy

## L. Kołaczkowski

pod firmą Julianów Piotrkowska 33. Poleca piękne i silne drzewka owocowe jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, agresty, maliny, morele; Krzewy parkowe! Szpalery. Thuje. Róże sztamowej Kółki do drzewek. Nasiona warzyw i kwiatów.

## Foksterjer

biały, silnej budowy, zmieszany zagnaj dn. 21 marca wieczorem na ul. Piotrkowskiej. Prawe oko i uszy czarne, na grzbiecie czarna plama, ogon krótki, rozzerwane ucho, wabi się Russky. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem i zwrotem kosztów odprowadzić do Asehera, Zawadzka № 1, II piętro. Ostrzega się przed nabywcem. 0

## Ogłoszenia drobne:

Gitare o dźwięcznym brzmieniu z futerałem sprzedam tanio, ul. Konstantynowska № 24 m. 9, prawa oficyna, pierwsza sieni, II-gie piętro, od 1 do 3 po poł.

Kucharz otrzyma dobrą posadę, główny kantor rekomendacyjny, Piotrkowska 109. 3

Konie 2 i wóz z uprzężą do sprzedania. Ul. Luiza 37. Dembowski. 3

Kupię bryczkę lub amerykan na gumach kryty złotym płótnem. Lutomska № 20 w kuźni. 3

Kartofle do sprzedania. Szkoła № 1 m. 21. 3

Kupię wóz z dyszalkami na jedno kono mało używany. Adresy z cenami podawać do administracji „Kurjera” dla „H. S.” 2

Kupuję kwity lombardowe, masyne do szycia, zegarki i wszelkie wyroby złote i srebrne. Jan Placek, Brzezińska 10. m. 9, II piętro front, od 1—5. 7

Poszukuję umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem Łaskawe oferty „Kurjer Łódzki” dla „Artystki”. 2

Potrzebna dziewczyna do dziecka, połączona ze wsi. Ewangelicka 7 m. 22, od 4—6. 1

Potrzebny uczyłych parobków — frachciarzy. Zgłaszać się ze świadectwami. Gołca № 3, róg Aleksandrowskiej. 1

Potrzebna samotna kobieta skromnych wymagań do samotnego na wyjazd. Ulica Wojska № 18 m. 43. 1

Sprzedam wóz letni z jednego konia. Dzielnia 47 m. 42. 2

Skradziono 3 weksle: 3 po 237,50 k. wystawione przez I. M. Bernsteina, płatne 24/10 1914. 11/1 1915. 11/4 1915. 2 weksle po 400 rb., wystawione przez L. Deberhuta, płatne 1/1 1915, 1/4 1915. Weksle te są nieważne i inne różne dowody i legitymacje milicyjne. Oddawca powyższych dokumentów otrzyma pewne wynagrodzenie. Poczta № 6, Stefan Pruszyński. 3

Tanio, bez najmniejszego mieszkanin Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyna, II piętro III piętro. Pracownia kwiatów i list sztucznych, Koziolkiewicza. Tamże ubieranie kapeluszy. Potrzebne uczucie. 2

Zgubiono w wielką sobotę przy obchodzeniu księciołów portfel z pieniędźmi i paszport, wydany z magistratu m. Łódź na imię Wacława Popielawskiego. Uciekły znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem oddać Zarzew № 2 do rzecznika. 3

Zgubiono wczoraj na ul. Piotrkowskiej książkę oszczędnościową na 420 rubli, wydaną z Banku Państwa na imię Ewy Bachli Nagel, oraz paszport, wydany z gminy Wierzbni, gub. radomskiej, na to samo imię. Znalazca zechce oddać. Srebrnia 44. 1

Zgubiono torbę z wexsem na 100 rb. wystawionym przez Jerzego i Józefa Wójcik na zlecenie Maryanny Banaszkiewicz, pl. 3/9 1914. Znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać Widzewska 106a m. 9. Zastrzeżenie zrobiono. 1

Zaginął czarny piesek z białą szycją i takimiś łapkami z odgryzionym kawałkiem ucha. Za odprawienie nagroda. Ceglarniana 114 m. 4

Zaginął paszport, wydany z gminy Wierzbni, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej na imię Józefa Grzelaka. 1

Zaginął paszport, wydany z gminy na, gub. warszawskiej na imię Chai Pital. 1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa, na imię Froma Warkowalga. 1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stanisław Gajciarz. 1

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Łężycki (Zachodnia 37).

Redaktor odp. Wincenty Stawiasz.